„NOWY SWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL. STUYVESANT 5493
APPLICANT MEMBERSHIP AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS. LAST WEEK IN THE NOWY SWIAT THAN IN — — ALL — — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

„Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of Oct. 6, 1917, on file at the Post Office of New York by order of the Postmaster General.

No. 150. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, Poniedziałek, 30-go Maja, (Monday, May 30th), 1921. Entered as second class matter March, 31st, 1914, at New York Post Office, New York. Cena numeru 3 centy

Anglja zamierza ogłosić stan wojenny w południowej Irlandji

WŁOCHY PROPONUJĄ PLAN UGODY W SPRAWIE SPORU NA G. ŚLĄSKU

PARYŻ, 28 maja. — Rząd włoski przesłał rządowi francuskiemu plan mający na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy francuzami a anglikami w sprawie sporu G. Śląska. Według opinji polityków francuskich, plan ten może posłużyć za podstawę do przyszłych rokowań.

Obecne rządy francuski i angieski zastiawiają się nad sprawozdaniami angielskch i włoskich członków komisji międzyaljanckiej na G. Śląsku, którzy proponują, ażeby oddać Niemcom i Polsce te powiaty względnie gminy, które się znaczną większościś opowiedziały za tym krajami, zatrzymując powiaty sporne nadal pod zarządem komisji międzyaljanckiej.

Celem tego planu jest zmniejszyć obszar plebiscytowy, tak ażeby obeena liczba wojsk aljanckich na G. Śląsku była wystarczająca do utrzymania porządku na tym obszarze.

(Jest to nowa propaganda, angielska. Zdaje się, że z tego projektu nic nie będzie. Parlament francuski stanowczo polecił premjerowi Briandowi domagać się ścsłego zastosowania ducha i litery warunków wersalskiego traktatu pokoju w sprawie podziału G. Śląska. Przyp. Red.).

KAPITALIŚCI NOWOJORSCY IDĄC ZA RADĄ PREZ. HARDINGA BĘDĄ ZAKUPYWAĆ AKCJE PRZEDSIĘBIORSTW EUROPEJSKICH

WARTOŚĆ WALUT EUROPEJSKICH JEST JUŻ TAK NIZKĄ, ŻE POWINNA BYĆ WSTRZYMANĄ OD DALSZEGO SPADKU

WASHINGTON,, 28 maja. — Grupa kapitalistów newjorskich zgodziła się udzielić poparcia amerykańskiej „Export Finance Corporation", zajmującej się popieraniem eksportu amerykańskich towarów, jak ogłasza wiadomość pochodząca z kół urzędowych. Kapitaliści nowojorscy po dłuższej naradzie z przedstawicielami departamentu handlu omawiali szeroko sprawę sprzedaży w Stanach Zjednocz. zagranicznych bondów wszelkiego rodzaju, nie wyłączając niemieckich bondów odszkodowań, ale pod warunkiem, że pieniądze uzyskane z tej sprzedaży będą wydane na zakupy w Stanach Zjednocz., przez co wzmoże się eksport St. Zjedn.

Po gwałtownej dyskusji postanowiono, że nie może być dowolna sprzedaż bondów europejskich jak tego domagało się wielu bankierów, ponieważ pewne państwo uzyskawszy pożyczkę w St. Zjedn., zakupiło za te pieniądze pszenicę w Argentynie, pod czas gdy farmerzy amerykańscy muszą dalej trzymać swoją pszenicę w śpichrzach, nie mając na nią kupców. Bankierzy domagają się dowolnej sprzedaży bondów europejskich, ponieważ nęci ich wysokie komisowe jakie ofiarują państwa europejskie za sprzedaż swoich bondów. Jeżeli każdy dolar pożyczony za granicę zostanie wydany w Ameryce, to towary amerykańskie i zboże znajdzie pokup przez kupców europejskich, a farmerzy amerykańscy pieniędzmi otrzymanemi za sprzedane zboże wypłacą swoje długi w bankach, zaciągnięte na zakupno narzędzi i nawozów sztucznych, a resztę użyją na zakupno rozmaitych towarów i w ten sposób przyczynią się do usunięcia obecnego zastoju w przemyśle amerykańskim. Tylko w ten sposób może być przywrócony dawny dobrobyt i dobre czasy w Stanach Zjedn.

DOBROBYT JEST SPODZIEWANY W ZAKUPIE EUROPEJSKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

ATLANTIC CITY, 28 maja. — Przewodniczący amerykańskiej organizacji bankowej John S. Drum ze San Francisco, California zachęca obywateli amerykańskich do lokowania pieniędzy w odradzającym się przemyśle europejskim by położyć kres obecnemu zastojowi, jaki panuje w Stanach Zjednocz. P. Drumond był dzisiaj głównym mówcą na zjeździe bankierów pensylwańskich i oświadczył, że zagadnienia gospodarcze podobnie, powoli będą załatwione przez wznowienie handlu zagranicznego, który niewątpliwie nastąpi z chwilą wzmożonej twórczości przemysłowej, gospodarczej i handlowej w Europie, a twórczość ta nastąpi tylko przy wydajnej pomocy kapitałów amerykańskich, ulokowanych w przedsiębiorstwach europejskich.

BACZNOŚĆ! RODACY BACZNOŚĆ!
W Poniedziałek, dnia 30-go Maja, 1921 roku
o godzinie 8-ej wieczorem,
— odbędzie się —
WIEC W SPRAWIE SPRZEDAŻY POLSKIEJ ŻYWNOŚCIOWEJ POŻYCZKI PAŃST.
W SALI OB. KATZA,
431 East 6-ta ulica, New York City.
SPRAWA WAŻNA! NIECH NIKOGO NIE BRAKNIE.

Aljanci mają dać Węgrom nowy rząd

Komisja aljancka obejmuję nad Węgrami polityczną i ekonomiczną kontrolę.

LONDYN, 28 maja. — Wiadomość nadesłaña z Wiedńia do londyńskiego Daily Herald, organu angielskiej partji pracy donosi, że najwyższa Rada Aljantów zawiadomiła węgierski rząd, że gdy międzyaljancka komisja odszkodowań przyjedzie do Budapesztu w końcu czerwca, obejmie nad Węgrami kontrolę ekonomiczną zarówno jak i polityczną, a także zażąda rezygnacji obecnego regenta Horthego i utworzenia nowego tymczasowego rządu węgierskiego, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich politycznych partji węgierskich. — Ten nowy rząd rospisze natychmiast nowe wybory pod nadzorem międzyaljanckiej komisji.

Obecny sejm węgierski, doda je tą sama wadomość, będzie wezwany do uroczystego uchwalenia detronizacji rodziny Habsburgów i odsadzenia od wszelkich praw do korony węgierskiej.

Żydzi w ziemiach za Jordanem podnieśli powstanie przeciw arabom

JERUZALEM, 26 maja. (Żydowska agencja telegraficzna). — Ludność zamieszkała za Jordanem podniosła rewolucję przeciwko nowonaznaczonemu królowi księciu Zeid trzeciemu synowi króla Arabji (Hedżasu' i zadawszy klęskę wojskom króla Zeid'a w której poległo 180 żołnierzy królewskich, ogłosili ziemie za Jordanem jako przynależne do Palestyny, pozostającej pod protektoratem angielskim.

Anglja ma zamiar zrobić porządek z powstańcami irlandzkiemi.

Wyśle do Irlandji kilkanaście tysięcy wojsk więcej i wyłapie powstańców.

LONDYN, 28 maja. — Wojska angieskie w Irlandji wkrótce mają być powiększone o kilkanaście tysięcy, jak ogłoszono dzisiaj półurzędowo.

„Daily Sketch" pisze, że rząd angielski ogłosi stan wojenny w całej Irlandji i że zostanie zaprowadzony w całej Irlandji system blokhauzów, na podobieństwo blokhauzów pobudowanych przez Kitchenera w południowej Afryce.

Według wiadomości otrzymanych przez prasę, władze wojskowe poczyniły przygotowania do przeprowadzenia działań wojennych na wielką skalę, a między innemi robienia masowych rewizji w poszukiwaniu za ukrytą bronią i podejrzanych o śpiski.

Niepotwierdzone wiadomości ogłaszają, że obecna ilość wojsk angielskich w Irlandji zostanie podwojona. Wszystkie angielskie wojska, które zostaną przysłane do Irlandji, zostaną użyte jako garnizony blokhauzów pobudowanych w punktach strategicznych Irlandji, skąd będą przerzucone z wielką łatwością gdzie zajdzie potrzeba.

Ostatnie wiadomości donoszą, że port i miasto Queenstown w tajemniczy sposób zostało odcięte od wszelkiej komunikacji ze światem.

W ostatnim tygodniu zostało zabitych 25 żołnierzy angielskich, a 30 rannych. Straty powstańców są niewiadome.

BUDYNEK CELNY W DUBLINIE.
Jeden z najstarszych i najpiękniejszych gmachów w Irlandji, mieszczący w sobie urząd celny, został w ubiegłym tygodniu zupełnie zniszczony. Ostatnio, budynek był główną kwaterą anglików i dlatego napadli nań powstańcy irlandcy, zbombardowali i spalili. W walce, która się wywiązała na ulicach poległo sporo osób, tak ze strony Sinnfeinerów, jak i anglików. — Policja aresztowała setki podejrzanych irlandczyków. Napad został wykonany z nadzwyczajną sprawnością, tak, że silne warty dookoła gmachu nie zdołały atakującym przeszkodzić.

NA OCEANIE ATLANTYCKIM POJAWIŁY SIĘ GÓRY LODOWE

Okręty narażone na wielkie niebezpieczeństwo

Według opowiadań kapitana okrętu „Caronia" z linji Cunarda, cały północny Atlantyk jest zapełniony ogromnemi krami i górami lodowemi, które grożą ogromnem niebezpieczeństwem kursującym okrętom. Okręt „Caronia" w podróży do Halifax natrafił na swojej drodze na ogromne pola pływającej kry i mniejszych gór lodowych, skutkiem czego okręt na kilka godzin musiał zupełnie zatrzymać się w biegu, skutkiem zupełnego zatarasowania drogi.

Sto lat upłynie zanim nastąpi odrodzenie Rosji

RYGA, 28 maja. — Gdyby nawet w Rosji upadł wkrótce rząd bolszewicki, natychmiastowe odrodzenie Rosji jest niemożliwem przynajmniej przez następne sto lat, twierdzą politycy i dyplomaci państw nadbałtyckich Estonji, Łotwy i Litwy, których przedstawiciele w Moskwie mieli dotychczas sposobność zbadać gruntownie obecne stosunki i przejścia, w jakich się znajduję naród rosyjski.

Twierdzą oni, że po upadku rządu boszewickiego, który może nastąpić w każdej chwili, w Rosji zapanuje długi okres anarchji podczas której będą się odrywać od Rosji ujarzmione narody jedne za drugimi, by stworzyć osobne państwa.

Przedstawiciel rządu litewskiego w Moskwie Maitus, omawiając sprawę położenia w Rosji, mówi: „Rosjanie przebywający za granicami Rosji i Stan. Zjedn., we Francji, Niemczech, Polsce, spodziewają się, że Rosja odrodzi się natychmiast, po upadku rządu bolszewickiego, ale oni są w błędzie. Rosji będzie potrzeba najmniej 100 lat, aby się odrodziła wewnętrznie i zewnętrznie.

PODSTAWA FLOTY FRANCUSKIEJ NA BAŁTYKU

(Specjalna wiadomość do „New York Herald")

WASHINGTON, 28 maja. — Francuskie ministerjum floty zastanawia się nad projektem ustanowienia na Bałtyku podstawy dla swojej floty wojennej i przez to zakwestjonowania Anglji prawa do dyktotury na morzu Bałtyckiem. Francuskie ministerjum nie zaprzeczyło tej wiadomości, ale zdaje się, zastanawiało się już nad projektem zajęcia wyspy Rugji i Staslondu albo Świnioujścia przy ujściu rzeki Odry do morza, zamiast zajęcia zagłębia węglowego Ruhr.

WYNIKI WYBORÓW DO PARLAMENTU ULSTER

BELFAST, 28 maja. — Zwolennicy ścisłego związku z Anglją w prowincji Ulster tak zwani „unjoniści" odnieśli większe zwycięstwo jak się spodziewali, uzyskali oni 341,289 głosów podczas , gdy wszystkie inne partje uzyskały połowę tej liczby. Niepodległościowi irlandcy uzyskali 123,516 głosów, narodowcy 60,762 i stronnictwo angielskie partji pracy 4.000.

BACZNOŚĆ! BAYONNE, N. J. BACZNOŚĆ.
WIELKI WIEC
— odbędzie się —
we Środę 1-go Czerwca, w głównej sali Y. M. C. A.
na Ave. E. przy 22-ej ulicy — o godzinie 7:30 wieczorem.
Przemawiać będzie ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ i profesor L. ADAMUS.
— ŚPIEWY I DEKLAMACJE. —
Będą omawiane sprawy bardzo ważne z ostatnich wypadków w Polsce.
W sali otwartej od godziny 6:30 będą pokazywane obrazy.
WSTĘP WOLNY. KOMITET.

EXTRA!

P. CURIE SKŁODOWSKA CHORA. RADIUM PRZYCZYNĄ OSŁABIENIA

Lekarze zapewniają, że wypoczynek wróci uczonej zdrowie.

P. M. Curie Skłodowska jest chora. Po przyjeździe z Pittsburga przed paru dniami, nagle uczuła zmęczenie i ogólne osłabienie.

Zawezwani natychmiast lekarze, orzekli, że choroba pochodzi wprost od radjum, i że dwadzieścia pięć lat pracy przy wydobywaniu tego pierwiastka i eksperymentach, odbiło się wreszcie na zdrowiu wielkiej uczonej.

P. Skłodowska znajduje się obecnie w gościnie u p. W. B. Meloney, 31 W. na 12-ej ulicy w New Yorku i stosując się do roz porządzeń lekarzy, odpoczywa. Analiza krwi wykazała anemję. Jest to zwykła choroba wszystkich uczonych, którzy mieli i mają cokolwiek do czynienia z radium.

Wyjazd p. Skłodowskiej na brzegi Pacyfiku, zdaje się zonie może.

Należy tutaj zwrócić uwagę, że od czasu wynalezienia radium, cały szereg wybitnych uczonych eksperymenty z tym dziwnym i straszliwym pierwiastkiem, przepłacił życiem.

Specjaliści twierdzą, że i p. Skłodowska również, mając ciągle z radium do czynienia od niebezpieczeństwa się uchronić ne może.

P. Skłodowska do wtorku, tj. do jutra, przebywać będzie na Long Island. We środę jednak, pomimo choroby, ma zamiar wyjechać do Chicago.

Rumunja zaniepokojona z powodu koncentracji wojsk bolszewickich

PARYŻ, 28 maja. — Rząd rumuński ma być niezwykle zaniepokojony , z powodu koncentracji bisko 30 dywizji na południowy zachód od Kijowa, jak donosi wiadomość otrzymana przez francuskie ministerjum spraw za granicznych.

CZYTAJCIE. I ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY SWIAT"!

ANGLJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ZGNIECENIA POWSTANIA W IRLANDJI

Śle wojsko i zamierza wprowadzić stan wojen.

SYTUACJA BARDZIEJ NIŻ KIEDYKOLWIEK NAPRĘŻONA

LONDYN, 28 maja. — Rząd angielski zamierza bezwzględną siłą zgnieść powstanie w Irlandji. W kołach rządowych potwierdzają pogłoski ogłaszane w prasie, zaznaczając, że mniej niż 50 tysięcy świeżego wojska, wysłane będzię z Anglji. W całej południowej Irlandji ma być ogłoszony stan wojenny.

W Dublinie narazie jest względny spokój. Rewizje i aresztowania trwają w dalszym ciągu.

PRZECIWBOLSZEWICKIE WOJSKA ZAJĘŁY WŁADYWOSTOK

Wojska japońskie zachowały neutralne stanowisko wobec tego faktu.

TOKIO, 28 maja. — Przeciwbolszewickie wojska rosyjskie, pod wodzą. gen. Kappela, zajęły wczoraj część miasta Władywostoku, jak donosi wiadomość nadesłana dzisiaj z Władywostoku do tokijskiej agencji wia domościowej Kokusai. Wojska japońskie wobec faktu zajęcia miasta Władywostoku przez wojska przeciwboszewickie zachowały neutraność.

Wojska przeciwbolszewickie rozbroiły miejscową milicję i pozajmywały wszystkie publiczne gmachy, a także stacje kolejowe. Wszystkie miasteczka w promieniu kilkudziesięciu mil zostały również zajęte przez wojska przeciwbolszewickie.

NIEMCY WYSŁALI DO PARYŻA CZEKI NA MILJARD MAREK W ZŁOCIE

Specjalni posłańcy zawieźli drogocenne papiery

BERLIN, 28 maja. — Niemcy już uskuteczniły wypłatę pierwszej raty odszkodowań wojennych. Dwadzieścia czeków, opiewających na 10 miljonów każdy, zostały zawiezione dzisiaj do Paryża przez specjalnych wysłańców.

Rząd niemiecki poświęcił obecnie całą swoją uwagę wypełnieniu warunków rozbrojenia. Najpierw została wzięta pod rozwagę sprawa rozbrojenia bawarskiej milicji.

Dalsze daty terminu na który mają być wykonane inne warunki traktatu pokoju są następujące:

30 czerwca rozbrojenie.

1 lipca. Dostarczenie aljantom czeków na drugą ratę, wynoszącą 12 miljardów marek ($2,400,000.000).

15 lipca. Pierwsza rata 400 miljonów rocznej sumy 2 miljardy marek w złocie.

15 sierpnia. Pierwsza rata roczna 26 procent wartości na niemieckie towary wywozowe za granicę.

15 października. Druga rata 400 miljonów marek ogólnej rocznej sumy odszkodowań 2 miljardy marek w złocie.

1 listopada. Dostarczenie aljantom bondów na 38 miljardów marek w złocie 67,600,000.000 dolarów, a także dostarczenie aljantom bondów bez kuponów na 82 miljardy marek w złocie (16,400,000.000 dolarów).

15 listopada. Druga rata rocznej sumy, powstałej z 26 procentów cła, nałożonego na wszystkie towary wywożone z Niemiec.

WIELKI PIKNIK
POL. KOM. POMOCY CZERWONEGO KRZYŻA
NA DOCHÓD BIEDNYCH W KRAJU — ODBĘDZIE SIĘ
W NIEDZIELĘ, DNIA, 5-go CZERWCA, 1921 R.
NA LEWIS FARMIE
W STRONIE WILLOW GROVE, PRZY CITY LINE
Członkinie K. P. P. C. Krzyża w Domu Polskim dołożą wszelkich starań, aby zabawa wypadła doskonale. Zapraszamy na piknik wszystkich Rodaków i Rodaczki.
KOMITET.
INFORMACJA! Ażeby dojechać na piknik, należy brać tramwaj No. 28 na Trzeciej ulicy, dojechać do Drugiej i Tayoga ul., tamże przesiąść na tramwaj No. 49; wysiąść na City Line. — Również można brać No. 50 na Piątej ulicy, dojechać do Piątej i Erie i tam przesiąść. — Komitet, który oczekiwał będzie na City Line, wskaże miejsce zabawy.

Nowy Swiat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

APPLICANT FOR MEMBERSHIP IN THE AUDIT BUREAU OF CIRCULATIONS

DR. B. KUŁAKOWSKI .... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ .... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK.. A. B. .... General Manager

Entered at New York, N. Y. Post Office as second class mail matter

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Three Months	$1.50	Kwartalnie	$1.50
NEW YORK CITY:		PRENUMERATA W NEW YORKU:	
Annually	$7.00	Rocznie	$7.00
Semi-annually	$3.75	Półrocznie	$3.75
Quarterly	$2.00	Kwartalnie	$2.00

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI .... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

Redakcja za ogłoszenia nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca
Zmiana adresu 10 centów

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczególnego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

RÓŻNICA ZDAŃ

P. George Witte, korespondent „New York Globe" i „Chicago Daily News" pisze, że pan minister Lloyd George dokonał prawdziwego cudu — potrafił zamienić słynny „Hymn nienawiści" Lissauera, „Boże, ukarz Anglję", śpiewany do niedawna powszechnie przez niemców na hymn miłosny tychże niemców: **Boże błogosław Anglji.**

Według pana Witte, pangiermański „Deutsches Tageblatt" tak o Anglji-przyjaciółce i opiekunce Niemiec powiada:

„Nie można dość rozgłośnie wykrzykiwać w uszy ludu faktu niezaprzeczonego,: że **NIEMCY KORZYSTAJĄ Z MORALNEGO (?) POPARCIA ANGLJI.** Anglja zrozumiała, że Niemcy doszły do kresu nędzy i upokorzenia. Anglja zrozumiała, że **NIE JEST W JEJ INTERESIE DALSZE POPIERANIE POLITYKI FRANCJI.** ANGLJA ZAZWYCZAJ JEST GŁĘBOKO ODDANA DAWNYM PRZYJAŹNIOM, ALE TAKŻE JEST ZAWSZE GOTOWA ZAWIERAĆ NOWE PRZYJAŹNIE, JEŚLI TEGO WYMAGAJĄ OKOLICZNOŚCI.. **Z DNA UPOKORZENIA NIEMCY DŹWIGAJĄ SIĘ POWOLI DO POTĘGI".**

Znakomite wyznanie. Stwierdza ono nasze zdanie o angielsko-niemiecko-rosyjskim układzie.

Jest jednak w Anglji człowiek bez znaczenia wprawdzie, lecz w każdym razie zajmujący okazałe stanowisko. Jest nim król Jerzy. Pamięta może politykę ojca swego, który niemców odosobnił. Może jeszcze nie zapomniał, jak to zrobili jego ministrowie, ohydy mordu, popełnionego na kobietach i dzieciach, przez zatopienie przez niemców Lusitanji. Ma uczucia ludzkie. Nie jest bezwzględnym czcicielem pieniądza. Jest zimunizowany przez szereg przodków w bogactwie i władzy żyjących. Nie ma więc delirjum, właściwego paskarzom wszelkim, gdy się do pieniędzy i władzy dorwą.

Wezwał więc Jerzy V., król angielski, syn dżentelmana prawdziwego, króla Edwarda, przed swe oblicze paskarza politycznego chorego na delirjum władzy, Lloyda George'a.

Według tygodnika paryskiego, „Aux Eccutes" miał król przemówić do Lloyda George'a tymi słowy:

„Mamy wojnę domową w Irlandji, w Indjach i Egipcie. Mamy powstanie w Mezopotamji, niepokojące oznaki ruchu niepodległościowego w Kanadzie i Australji, nie mówiąc już nic o strajku, paraliżującym nasz przemysł. Czyż pan myśli, że dzisiejsza chwila jest odpowiednią do podniecenia Francji przeciw nam niepowściągliwymi mowami? CO SIĘ Z NAMI STANIE, GDY WIERNY NASZ SPRZYMIERZENIEC OD LAT SZEŚCIU ZERWIE UMOWY NAS ŁĄCZĄCE?"

Obawiamy się, że mowa króla, mimo całej swej uczciwości będzie mową dziada do obrazu. Obawiamy się, że hymn niemiecki ostatniej doby: „Boże błogosław Anglji" będzie śpiewany powszechnie w Niemczech i nie na daremno.

Lecz krótkie będą miodowe miesiące paskarstwa angielskiego z zachłannością niemiecką.

Jeszcze dziesięć lat, i Anglję spotka los Rosji, Austrji Niemiec, Rzymu, Babilonu. Los wszelkich potęg na grabieży, wyzysku i przemocy opartych.

Niechaj w jutro zwycięskich demokracji, w przyszłe panowanie poglądów politycznych Ameryki, Polski i Francji na miejsce anglo-ruso-pruskiego układu nie wątpią ci, którzy w ciągu kilku lat byli świadkami Zmartwychwstania Polski, upadku caratu i Niemiec cesarskich.

Bronisław D. Kułakowski.

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

Z CHWILI

Depesze z Berlina i Londynu, donoszące o kapitulacji Niemiec w sprawie G. Śląska, wobec nacisku Francji, i o tem, że rząd niemiecki zamknął granicę od strony górnośląskiej, natychmiast pospieszyły z dodatkiem, że to samo pod naciskiem aljantów, zrobił rząd polski. Oczywista rzecz, chodziło o wywołanie wrażenia, że Polska cały czas miała granice otwarte i że neutralność jej może być kwestjonowaną.

Dla urobienia sobie faktu, jak fałszywie agencje informują prasę amerykańską, podajemy poniżej przedrukiem z pism krajowych, dwa dokumenty stwierdzające, że rząd polski granicę górnośląską zamknął bez niczyjego nacisku natychmiast po wybuchu powstania na Górnym Śląsku i że wszystko uczynił, aby nie mógł być rzucony choćby cień podejrzenia, jakoby powstanie miało pomoc ze strony Rzeczypospolitej.

Dokumenty te brzmią:

* * *

ZAKAZ WERBUNKU.

Komisarz Rządu na miasto stoł. Warszawę wystosował do Nar. Partji Rob. następujące pismo:

„Wobec otwarcia przez Nar. Partję Rob. werbunku ochotników do powstania na Górnym Śląsku, z polecenia p. ministra do spraw wewnętrznych, komunikuję, co następuje: Werbunek ochotników do wojska może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem władz państwowych. Wobec nieotrzymania od władzy państwowej wyżej wymienionego zezwolenia, niniejszem zakazuję podejmowania akcja werbunkowej czy to drogą otwarcia biur werbunkowych, czy też drogą wzywania ochotników ogłoszeniami i plakatami. W razie niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej".

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę
(—) Fr. Anusz.

ZAMKNIĘCIE GRANICY GÓRNOŚLĄSKIEJ

W związku z wypadkami na Górnym Śląsku minister spraw wewnętrznych decyzją swą z dnia 3-go maja r. b., zarządził zamknięcie granicy górnośląskiej aż do odwołania".

* * *

Na tory sprawiedliwości chce zwrócić sprawę Polskie Stowarzyszenie Ligi Narodów.

Oto co pisze **„Kurjer Poranny"**:

„Polskie Str. Liga Narodów wydało następującą odezwę:

W chwili ważenia losów G. Śląska, Polskie Stowarzyszenie Ligi Narodów podnosi głos i zwraca się do wszystkich Stowarzyszeń Ligi Narodów na całym świece, do wszystkch parlamentów, do członków Rady Najwyższej, a wreszcie do sumienia politycznych przywódców narodu niemieckiego.

Obwód plebiscytowy Górnego Śląska ma podług urzędowej statystyki niemieckiej, przedwojennej na 1,900,000 ludności przeszło 1,200.000 mówiących po polsku od lat tysiąca. Zniemczyły się szlachta i kler, do miast i fabryk napłynęła ludność niemiecka, ale lud włościański i robotniczy jest polski, czuje po polsku i odradza się teraz z żywiołową siłą.

Głosowanie w ciężkich warunkach, wytworzonych przez silny wpływ niemieckiej władzy lokalnej, niemieckich księży i niemieckiej prasy, dało jednak przewagę liczebną w większości powiatów głosom polskim. W okręgu przemysłowym robotnicy polscy stanowią 85 procent, gminy zaś w 75 procent oświadczyły się za Polską.

W tych warunkach traktat wersalski uroczyście nakazuje przyznanie Polsce większej części obszaru plebiscytowego. Decyzja Rady Najwyższej nie powinna być inną, jak tylko zgodną z traktatem i ze sprawiedliwością międzynarodową, którą obwieszcza pakt Ligi Narodów, na wstępie traktatu umieszczony i przez wszystkich uczestników ratyfikowany. — Ich podpisy winny być największą gwarancją, że uboczne względy nie będą łamały słuszności zasad traktatu.

Handel ludźmi jest zniesiony. Nie fabryki winny decydować o przynależności ludzi, lecz wola rdzennych mieszkańców wina decydować o przynależności fabryk.

Zarząd Pol. Stow. Ligi Narodów:

Prezes: B. Dembiński, wiceprezes: dr. J. Polak, sekretarz generalny O. Halecki, członkowie: J. Fiedorowicz, J. Kurnatowski, dr. W. Świątopełk-Zawadzki, H. Barylski, E. St. Rappaport, J. Makowski, St. Hłasko.

dezwę z prośbą o poparcie przesłano telegraficznie do Stowarzyszeń Ligi Narodów w wielkich krajach Zachodu, przedewszystkiem zaś do „The League of Nations Union" w Londynie, „Assotion Francaise pour la Societe des Nations" w Paryżu i włoskego Stowarzyszenia w Rzymie."

* * *

Podając powyższe, uważamy za stosowne zaznaczyć, że ani Niemcy, ani aljanci nie mają żadnego dowodu, aby z Polski na Górny Śląsk, choćby jeden transport broni, lub amunicji się dostał. Twierdził to, jak już pisaliśmy p. Chamberlain w angielskiej Izbie Gmin, oświadczając, że Polsce w tym względze zarzutów konkretnych stawiać się można. To są fakty. A tymczasem, agencje prusko-angielskie, ogłaszają światu ciągle jeszcze o łamaniu prawa przez rząd polski, że dopiero teraz ten zamknął granice, gdyż pod naciskiem zrobić to musiał.

Kłamstwo ma jednak nogi krótkie i daleko nigdy nie zajdzie.

wb.

Z PRASY I O PRASIE

Zamieszczamy poniżej odezwę Związków Zawodowych w Polsce do Generalnego Sekretarjatu Międz. Zrzesz. Zw. Zaw.. Zdaniem naszym. Związek Socjalistów Polskich, winien zająć się jak najszerszym rozpowszechnieniem tej odezwy w sferach robotniczych amerykańskich, zwłaszcza we wszystkich unjach.

Oto tekst, wydrukowany w **warszawskim „Robotniku"**:

Sosnowiec, 1 maja.

„Gazeta Robotnicza", organ P. P. S. w Katowicach, podaje następującą odezwę Centralnego, Związku Zawodowego Polskiego (klasowego) i Zjed. Zaw. Polskiego.

„Do Generalnego Sekretarjatu Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych w Amsterdamie.

Przedstawiciele Powszechnego Zrzeszenia Związków Zawodowych Związków Zawodowych Hirsch-Dunkerowskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych przesłali wam wczoraj sprawozdanie, w którem twierdzą:

1) iż polscy agitatorzy wywołali strajk o wielkich rozmiarach. To jest nieprawdą. Prawdą jest, iż górnicy górnośląscy przystąpili spontanicznie do strajku powszechnego, dowiedziawszy się, że wbrew większości ich głosów podczas plebiscytu mają należeć do niemców;

2) iż strajk ten wywołany został wbrew woli większej części robotników przez stosowanie brutalnej przemocy. To nie jest również prawdą. Strajk powszechny powstał wszędzie samorzutnie bez najmniejszego teroru;

3) niemieckie związki zawodowe nie przytoczyły też ani jednego wypadku teroru. Teror ów był zresztą zbyteczny, ponieważ wyżej wymienione związki zawodowe niemieckie nie reprezentują nawet piątej części ogólnej liczby górników górnośląskich.

Protestujemy przeciwko fałszywemu informowaniu międzynarodwki związków zawodowych G. Śląska i oczekujemy od was, że zakomunikujecie to nasze sprostowanie poszczególnym centralom krajowym celem poinformowania robotników wszystkich narodów.

Z towarzyskiem pozdrowieniem: Za Centralny Związek Zawodowy Polski, Józef Adamek, za Zjednoczenie Zawodowe Polskie, J. Kot".

NA POMOC DLA UCZONYCH W POLSCE

Złożyli na zebraniu Stow. Mech. Pol. w Greenpoint na ręce inż. J. S. Deckera jak następuje:

W. Antczak	$5.00
Jan Kwiatkowski	1.00
Feliks Jarzębowski	1.00
J. S. Lewandowski	1.00
J. Krysiewicz	1.00
Bezimienny	1.00
	$10.00
Poprzednio złożone	106.85
Ogółem	$116.85

Z POLSKI

EMIGRANCI ROSYJSCY W WARSZAWIE O POKOJU POLSKO-BOLSZEWICKIM

Koło Polsko-Rosyjskie ogłasza nam następujący komunikat:

„Wobec znanych protestów, zakładanych przeciwko traktatowi ryskiemu przez pewne kowne koła emigracji rosyjskiej na Zachodzie, członkowie-rosjanie Koła Polsko-Rosyjskiego w Warszawie uważają

1) że podpisanie traktatu w Rydze nie jest bynajmniej aktem, skierowanym przeciw narodowi rosyjskiemu i sferom rosyjskim, nieuznającym władzy sowieckiej i wywołane zostało jedynie koniecznością rozwoju spokojnej pracy twórczej nad utrwaleniem państwowości polskiej i koniecznością konsolidacji wewnętrznej nowo - powstałego państwa po sześcioletniej wojnie, w której Polska okazała nieocenione usługi dla całej ludzkości.

2) że zasady, przedstawione przez Polskę w Rydze, nie miały żadnych celów imperjalistycznych, co twierdzą wrogowie Polski, ale były podyktowane koniecznością utrwalenia dla narodu polskiego praw jego kulturalnych i ekonomicznych, które rząd polski po gruntownem zbądaniu, uznał za słuszne.

Gdyby nawetpewnekołaemi

Gdyby nawet pewne koła emigracji na Zachodzie, nie uznając władzy sowieckiej, a przeto i wszelkich aktów przez nią zawieranych, odrzuciły formalnie traktat ryski, przyznać wypada, że każdy przyszły rząd rosyjski i cały naród rosyjski powinien odnieść się do tych zasad ustalonych przez Polskę, z całem za ufaniem."

OŚWIADCZENIE FRAKCJI POLSKIEJ W SEJMIE KOWIEŃSKIM

Podczas rozpraw w sejmie kowieńskim w sprawie stosunków litewsko-polskich, ksiądz poseł Laus złożył w imieniu frakcji polskiej następujące oświadczenie:

„Frakcja polska w sejmie ustawodawczym stała i stoi na gruncie niezależności państwowej Litwy, frakcja polska uznaje jako program polityczny t. z. Wielkiej Litwy, t. j. Litwy w takich granicach i w takich warunkach ekonomicznych i politycznych, które by zdolne były zapewnić jej trwałość niezależności państwowej. Między tą naszą koncepcją Litwy i koncepcją innych partji politycznych w kraju zachodzi ta istotna różnica, że my w roli równorządnego gospodarza kraju chcemy widzieć wszystkie narodowości ten kraj zamieszkujące, nie zaś tylko jedną. My patrzymy na Litwę nie jako na państwo narodowe, ale narodowościowe. Ponieważ zaś linja utwierdzenia i bronienia niezależności państwowej jest naszem zdaniem jednakowo ważną dla Litwy i dla Polski, przeto uważamy za niezbędne nawiązanie ścisłych węzłów ekonomicznych, politycznych i militarnych z Polską. Wiele innych względów przemawia również za tem, że Litwa i Polska mają dużo wspólnych kart w historji. Litwini i polacy są połączeni wielokrotnemi węzłami krwi, to też wymienione związki pomiędzy Litwą a Polską są koniecznym warunkiem dla uniknięcia rozlewu krwi, nietylko w czasach najbliższych, lecz i na przyszłość. Będziemy szczęśliwi, jeżeli ten nasz program będzie wcielony w życie."

POLSKI CZERWONY KRZYŻ POMAGA W ODSZUKANIU KREWNYCH W POLSCE

Polski Czerwony Krzyż nadesłał list do Departamentu Pomocy Cywilnej Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, zawiadamiając, iż jest w możności pomagać w odnalezieniu rodzin, zamieszkałych w Polsce, a poszukiwanych przez obywateli amerykańskich. Ta gotowość pośredniczenia w odszkodowaniu krewnych, czy przyjaciół jest rzeczą chwalebną dla tej młodej organizacji, jaką jest Polski Czerwony Krzyż, który w ten sposób pragnie dać wyraz swej wdzięczności za pomoc, udzieloną polskiemu ludowi przez Amerykę.

W sprawach poszukiwania krewnych i przyjaciół w Polsce należy pisać na następujący adres:

Tow. Czerwonego Krzyża
Sekcja Informacyjna,
ul. Nowy Świat No. 72
Warszawa, Poland.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z New Yorku. Korespondencji od nieznanych nam zupełnie osób nie umieszczamy, jeżeli omawia ona sprawy tak drożliwe, jaką mamy w liście szan. ob.

* * *

A. M. z Filadelfji, Pa. — Należy się zwrócić do konsulatu.

DWA LISTY dla W. Piłata z Polski. Zgłosić się po nie do administracji „Nowego Świata", 24 Union Square, New York City.

t. f. n.

SZYFKARTY DO I Z POLSKI
WYSYŁKA PIENIĘDZY po najniższym kursie.
KRAJOWE SPRAWY starannie załatwiane.
RZETELNA OBSŁUGA jest naszą reklamą.
Eliasz Orzechowski
161 — 15 ULICA
BROOKLYN
Tel. S. 7014

HOLLAND AMERICA LINE
Cała droga przez wodę do
Gdańska
Przesiada się w Rotterdam
Najlepsze wygody w III Klasie
Odpływają z New Yorku:
Nieuw Amsterdam ..... 4 Czerw.
Noordam .... 11 Czerwca
Rotterdam ...... 25 Czerwca
Ryndam .... 2 Lipca
Po rezerwacje pisać do:
HOLLAND AMERICA LINE
26 State St., New York City.

U.S. MAIL STEAMSHIP COMPANY, Inc.
z New Yorku bez zmiany wprost do Bremen i Gdańska
SUSQUEHANNA .... 8 CZERWCA, 23 LIPCA I 7 WRZEŚNIA
POTOMAC (Ex-Antigone) ...... 15 CZERWCA, 28 LIPCA I 14 WRZEŚNIA
HUDSON .... 13 LIPCA, 30 SIERPNIA I 15 PAŹDZIERNIKA
DO CHERBOURG I BREMEN
Największe i najszybsze okręta odjeżdżają pod flagą amerykańską.
AMERICA .... 22 CZERWCA, 23 LIPCA I 24 SIERPNIA
GEORGE WASHINGTON ..... 30 LIPCA, 27 SIERPNIA I 24 WRZEŚNIA
Z NOWEGO YORKU I BOSTONU DO NAPLES I GENOA
*PRINCESS MATOIKA ...... 8 CZERWCA, 20 LIPCA I 31 SIERPNIA
POCAHONTAS .... 30 CZERWCA, 13 SIERPNIA I 24 WRZEŚNIA
* Nie zatrzymuje się w Bostonie w drodze do Europy.
45 BROADWAY, NEW YORK
1 99 State St., Boston, Mass., lub lokalny agent

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq.,
północno-zachodni róg
14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 128 W. 13ta ul.

Mechanicy Automobilowi
Bądźcie członkami kooperatywy
Potrzebujemy fachowych mechaników, ślusarzy, składaczy. Ludzie pierwszej klasy. Potrzeba $500.00. Każdy robotnik — współwłaścicielem. 70c do 90c na godzinę. Fabryki w New Yorku i Walton, N. Y. Piszcie do: Scientific, 11 Broadway, Room 1020, New York City.

Szyfkarty staniały!!!
Niema ofisu w Ameryce, gdzie taniej dostalibyście szyfkarty do Polski. — Pyszna jazda na 4-ro kominowych okrętach do Gdańska i innych portów. — Paszporty pomożemy dostać darmo. Zadatek na szyfkarty $5.00. Piszcie po ceny i rozkład okrętów. Kto przyszle 2c na przesyłkę, dostanie MAPĘ POLSKI i KALENDARZ 1921.—WYSYŁAMY PIENIĄDZE TELEGRAFICZNIE.
POLISH TRAVEL BUREAU 136 EAST 42nd STREET NEW YORK, N. Y.

KTO

nie kupuje biżuterji u FICKA ten nie wie, że traci sposobność zaoszczędzenia przy każdym zakupnie brylantów, zegarków i t. d.
25%
FRANK FICEK
330 E. 72-ga ulica
NEW YORK
Telefon: Rheinlander 6280.

CZYŚCIE SŁYSZELI?
$125 KARTA OKRĘTOWA
WPROST DO GDAŃSKA
Otóż ci, którzy mają zamiar odjechać do Polski, a pragną podróżować na dobrym okręcie, z wszelkiemi wygodami, mogą się zgłosić osobiście lub listownie aby zamówić zawczasu miejsce na najlepszym okręcie „Józef Piłsudski", który odchodzi z New Yorku 15-go czerwca 1921 r. bez przesiadania wprost do Gdańska.
Okręt ten jest bardzo wygodny dla podróżujących rodzin, gdyż nawet III Klasa posiada same tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób, załoga i cała służba okrętowa czysto polska. Wikt doskonały, teatr i doborowa muzyka na pokładzie i wszelkie uroamaicenia dla podróżujących. Po informacje zgłaszać się do:
WŁADYSŁAW WOLAŃSKI
POLSKA AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
129 East 7th Street, New York, N. Y.

CHAS KOSCHES 228 - 230 - 232 First Ave. róg 14ej ulicy. New York
$1 SKŁAD MEBLI OTWIERA WASZE KONTO $1

Sklep zamykamy o 6ej wiecz. z wyjątkiem poniedz. i sobót o 1!

Pieniądze
wysyłamy do Polski najrychlej i po najniższym kursie, dlatego korzystajcie z rzetelnej i uczciwej usługi. SZYFKARTY do i z Polski na najlepszych okrętach z oddzielnymi kajutami.
Sprawy Notarjalne.
Od wkładek depozytowych płacimy 4 procent.
Porady udzielamy darmo.
EMIL KISS, Bankier
133 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

G. KUNASZEWSKI
REPREZENTANT WSZYSTKICH LINJI OKRĘTOWYCH
Sprzedaż szyfkart do i z Gdańska
Hamburga, Bremen, Antwerp, Rotterdam, Tryestu
na najlepszych i najszybszych okrętach
Szczególną opieką otaczam rodziny
Wysyłka i wymiana pieniędzy po kursie dziennym
Po wszelkie informacje udawajcie się do znanej starej firmy:
G. KUNASZEWSKI
179 EAST 3rd STREET, NEW YORK, N. Y.

SZYFKARTY
NA WSZYSTKIE LINJE
Po cenach kompanicznych
PRZESYŁKA PIENIĘDZY
SZYBKO, TANIO I Z GWARANCJĄ
ODDZIAŁ NOTARJALNY
sporządza wszelkie dokumenty
Pierwsza Polska Agentura Okrętowa
EDWARDA NOWIŃSKIEGO & CO.
BIURO UNIWERSALNE
343 EAST 10 ST.
obok Ave. B.
NEW YORK

POLISH AMERICAN NAVIGATION CORP.
206 BROADWAY, NEW YORK, N. Y.
PIERWSZY POLSKI PASAŻERSKI OKRĘT
GDAŃSK
odchodzi z New Yorku wprost do Gdańska
w Sobotę, 11-go Czerwca, 1921 roku.
Pierwszorzędny dwuśrubowiec — polska usługa — wygodne kajuty 3-ciej klasy — pasażerowie 3-ciej klasy korzystają z górnych pokładów.
KABINA — — $150.. 3-cia KLASA — — $135.
Dopłata podatku wojennego $5.
Gen. Agenci Pas. Domu Bank. C. B. RICHARD & CO.
29 Broadway, N. Y.

ELJAN

JAK ODŁAMANA GAŁĄŹ

(Ciąg dalszy).

A rodzicom nie żal groszy, wydanych na książki i zeszyty, choć wzdychają często i w głowę się drapią, bo to nie idzie na marne i nie przepada, gdyż Szymek księdzem zostanie. A wtedy... O wtedy...!

A oto ciasny, brzydki pokoik w wielkim mieście, huczącem turkotem powozów i dzwonkami tramwajów. Słońca tu niema, niema też zapachu kwiatów, ani brzęczenia owadów. Nudno, szaro i zimno w małym pokoiku, gdzie czterej aspiranci kują od rana do nocy pod czujnem okiem panny Apolonji, pod surową opieką księdza, pod moralnym strachem grzechu i piekielnej kary — kują, zabijają myśl, co się gwałtem wyrywa, naginając pamięć, aby tylko „wydać gładko". Ale, że i tu czasem zalatują wichry ze świata szerokiei-go, że i tu słychać, co mówią niedowiarki i masoni, że djabelskie pokusy i tu się zjawiają więc czujność się wzbudza i stawi się straż przy myślach swoich, aby na fałszywe drogi nie zeszły. I Szymon walczy z myślami swemi i z ciekawością, co go ogarnia, i postanawia niezłomnie nigdy żadnych niedowiarków nie słuchać i zatykając uszy, stronić od nich, a prawdy swojej przed nimi strzec i ochraniać ją tak jak skarb najdroższy. I zdaje mu się, że idzie, niosąc ten skarb swój w obu dłoniach, idzie przez kładkę nad przepaściami — bez dna, bez miary. Idzie — i nie śmie głowy na bok odwrócić — i nie śmie spojrzeć ani w górę ani w dół, aby się nie zachwiać i skarbu nie uronić. Idzie z oczami w skarb swój wlepionemi.

* * *

A potem — seminarjum. Pięć lat, najpiękniejszych lat życia, gdy umysł młodzieńca idzie sam szukać prawdy i sam ją zdobywać i w tej walce o nią potężnieje i rozwija się — pięć lat niewoli dla umysłu karmionego cudownością i objawieniami pięć lat skrępowania woli, której żadnego nie dano wyboru, i stałej, systematycznej hypnozy. A wreszcie — wielki dzień wyświęcenia. Widzi znowu zielonawe światło letniej nocy i ciasne klasztorne mury, i czuje lęk przed nieodwołalną przysięgą i wątpliwość i wahanie. O, dajcie mi — błaga — choć trochę czasu! Dajcie mi pomyśleć, niech sam się zastanowię. Nie mówcie do mnie, nie mówcie, nie przekonywajcie! Już wiem wszystko, co macie do powiedzenia, wiem. Ja teraz chcę tylko odejść od was, i w ciszy pobyć, i posłuchać, co moje własne serce mówi. Chcę siebie posłyszeć, nie was! Dajcie mi odejść! Czekajcie! — Ale fatum nie czeka, godzina przeznaczenia wybija, dzwon kościelny woła. — Stało się! — Kapłanem jest na wieki.

* * *

Nie zawinął do portu, do bezpiecznej przystani, o której marzył w chwilach rozterki. Przeciwnie: łódź jego wypłynęła na morze, lecz on miał przepaskę na oczach, skrępowane dłonie. Pochodnia, którą mu dano na drogę, chwiała się za każdym wiatru podmuchem, a na szerokim morzu wiały wichry różne. Chwiała się — i nakoniec zgasła. I on pozostał na małej łódce sam z myślami swoimi, w ciemnościach i trwodze, i w tęsknocie. W tęsknocie żrącej za światłem, za słońcem! A myśl nie dawała mu chwili spokoju. Walczył z nią, wyrzekał się jej, chciał utopić w morzu i na wieki jej się pozbyć. Nie chciał jej, ale ona nie dawała się odpędzić. Uparta i silna, siedziała mu na karku i kusiła. Zwyciężył zmysły, zwyciężył głos krwi i ciała, co jednak gwałtowny był i ostro domagał się praw swoich, a jej — myśli wolnej i niepodległej, jej — Chimery, co z niedostępnych wysokości do wyższego jeszcze rwała się lotu, ponad orły, ponad ziemskie szczyty, ku wielkiej niewiadomej, ku nieśmiertelnym słońcom! — jej zwyciężyć nie mógł, ona go zwyciężyła i wzięła w niewolę. I poprowadziła go swojemi drogami, kędy kamienie krwawiły mu stopy, kędy ciernie rozdzierały mu dłonie, i gdzie zewsząd szeptały mu smutnę głosy: — „nie wiem — nic nie wiem".

I szedł samotny drogą myśli wolnej. Lecz kapłanem był wciąż i sutanny nie zrzucił. Pod czarną szatą kapłańską drżało zbuntowane serce. I tak żył — kłamiąc.

Aż oto przyszła miłość. Ukochał smutną dziewczynę z smutnemi jak noc oczami. Lecz bardziej jeszcze miłość swą ukochał — tę miłość, co w nim rozkwitła, jak najcudniejszy kwiat, na jałowej drodze jego życia, to źródo świeże, co mu z serca wytrysło, ten radosny życia hymn, co się w nim rozśpiewał, tę moc i tę siłę, co się zamieniły w czyn dobry. Ukochać Miłość swą — więcej niż życie własne więcej niż życie Heli. Bo oto, aby ją zachować czystą i nie skalać fałszem, odmówił ukochanej ostatniej pociechy. — Zabił może, lecz jej nie zdradził.

O, losie... O, dolo...

O, gorzka, bolesna okrutna ironjo...!

* * *

Szymon czoło oparł o pień brzozy i stał nieporuszony, zmartwiały i jaby już nieczuły. Przed oczami jego, w obramieniu bogatych i lśniących włosów, tkwiła wciąż umierająca twarz Heli i jej przerażone i rozpaczy pełne oczy. W uszach miał jej krzyk.

Ale zdawało mu się, że już jego serce nie jest zdolne nic odczuć i nad niczem boleć. Zamieniło mu się ono w piersiach w lodu bryłę — i było martwe.

Aż nagle drgnął.

Z oddali, tam z dołu, wypłynął ku niemu głos. Głos dzwonu kościelnego, który na Anioł Pański wzywał. Daleki był to głos i płynął po rosie wieczornej, jak cichy jęk, jak skarga w przesyconem purpurą i fjoletem świetle zachodu, wśród układającej się na spoczynek natury, nad polami zielonemi i nad rozkwitłą ziemią rozpływał się rzewną, czułą nutą i drżał, i gasnął, i znowu się odzywał, jeszcze prosił, i błagał, i kołatał, i zaklinał, i wołał...

Jak piorun, uderzył w Szymona ten dźwięk. Oderwał się od pnia brzozy i naprzód podskoczył — roziskrzonym wzrokiem, z wyciągniętemi ramiony, przez chwilę gotowy biec, gotowy iść —

Stanął i słuchał.

Oto stał na wzgórzu, skąd się rozchodziły drogi Z jednej strony był kościół i plebanja, i wzywający dzwon — cała przeszłość, wszystkie zgasłe ukochania, z drugiej strony — świat szeroki i obcy.

I serce rozkrwawiło się w nim boleśnie i rozpoczęła się męka.

Bo oto stracił wszystko. On już do kościelnego dzwonu nie mógł powrócić. A świat przed nim leżał, jak pustynia szeroka, w której był samotny.

Ból rozdarł mu duszę. I upadł na ziemię, na drogę rozstajną, co z jednej strony ku kościołowi szła a z drugiej ku światu. I leżał na niej bez sił, bez woli, bez myśli, tylko rozpaczy pełen i cierpienia — jak liść oderwany z drzewa, jak odłamana gałąź...

Pełna ona jeszcze soków, i liście ma zielone, i się ma do życia —

Ale odłamana...

Więc upadła na drogę, i leży — niepotrzebna nikomu, i zawalidrogą jest.

Burza nadeszła i — odłamała ją od pnia.

Ach! straszne są te burze, co odłamują gałęzie...!

XIV.

W kilka miesięcy potem czytano w „Przeglądzie Djecezalnym" następującą wiadomość:

„Ksiądz Szymon Bronicz, najprzód wikary przy kościele po-bernardyńskim w X., ostatnio proboszcz w Rudzie, zostaje odsądzony od wszelkich czynności kościelnych i wykluczony z pośrłd duchowieństka naszej djecezji. Prosimy wszystkie pisma katolickie o powtórzenie powyższej wzmianki".

Następował podpis Jego Ekscelencji.

KONIEC.

KOBIETA BANDYTĄ

M. Lawrence w Chicago, młoda dziewczyna, znana pod rozmaitemi nazwiskami, przyznała się policji, że popełniła cały szereg napadów bandyckich na automobile. Twierdzi ona, że jest to nadzwyczaj łatwa robota Oto jedzie np. w automobilu jakiś elegancik. Skoro zobaczy dziewczynę napewno jest gotów szukać przygody. Wtedy kieruje się go w umówione zawczasu miejsce, gdzie czekają uzbrojeni towarzysze — bandyci. Zamiast romansu — rabunek.

Z Filadelfji i Okolicy

Zebranie Stow. Mech. Pol.

W zeszły czwartek odbyło się ogólne zebranie członków Stow. Mech. Pol. Wiec otworzył ob. Pruss, przewodniczył ob. Balczarek, sekretarzował ob. Świerczewski.

Odczyt wygłosił inż. J. S. Decker na temat rozwoju ruchu współdzielczego. Odczyt szan. prelegenta był doskonały. Ujęty w formę zwięzłą, oparty na jasnych i dobitnych faktach. Sięgający do czasów Platonowskich, rewolucji francuskiej, początków powstania wspólnych spółek kooperatywnych, jak banku francuskiego, który stał się własnością całego narodu, wywarł silne wrażenie. Prelegent zaznaczył strajk tkack w Anglji w 1876 roku, który był zaczątkiem powstania kooperatywy robotniczej. Końcowe przemówienie poświęcił — sprawie życia polskiego wśród narodu, który wydał ludzi tej miary, jak Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego. Kopernika, a ostatnio drogiego gościa, który jest tak cenny, jak jej wynalazek zwany radium, — p. Marję Skłodowską. Kult nauki polskiej stoi dziś na najwyższym szczeblu w świecie całym, bo, stoją na czele tej miary przedstawiciele jak p. Marja Skłodowska.

Na pomoc dla uczonych w Polsce, zebrano $26.00, które to pieniądze pójdą na ręce pani Skłodowskiej.

Potem długo omawiano sprawy ściśle organizacyjne. Odczytano finansowe sprawozdanie z ostatniego zjazdu. Przedłożono jednogłośnie poprawkę do konstytucji, aby **nie tworzyć trustów, lecz trzymać się i bronić starych ustaw.** Nadspodziewanie inż. Decker przeprowadził kilka ważnych spraw. Ogół członków spodziewał się również czego innego, mianowicie zajęcia się więcej sprawą lokalną, która jest zupełnie zaniedbaną. Alę odrazu wszystkiego zrobić nie można. Inż. Deckerowi za odczyt i wyjaśnienie zasadniczych kwestji organizacyjnych, należy się szczere uznanie.

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 15 czerwca, b. r. lokal redakcyjno-administracyjny „Nowego Świata" na Filadelfję i okolicę będzie się mieścił w śródmieściu przy 10 ulicy pn. 929 Chestnut St., Room 402. — Telefon: Walnut 3194.

Wszelkie korespondencje, ogłoszenia i zawiadomienia z Filadelfji i okolicy upraszamy nad syłać osobście lub listownię na wyżej wymieniony adres na ręce naszego zastępcy ob. J. Z. Dodatko.

Godziny przyjęć od 5ej do 7ej wieczorem oprócz niedziel.

Administracja.

KALENDARZYK ZABAW.

30 Maja, — Tow. Oświatowe „Zachęta" urządza piknik, na Lewis farmie w stronie Willow Grove.

5 Czerwca, — Pol. Kom. Pom. Czerwonego Krzyża, urządza piknik, na Lewis farmie, w stronie Willow Grove.

12 Czerwca, — Komitet Niesienia Pomocy Polsce przy parafji św. Władysława w Nicetown, urządza wielki piknik, na Lewis farmie, w stronie Willow Grove. Początek o godz. 1ej.

OPŁACI się wam obejrzyć nasze 2 i 3-piętrowe domy na południe od Federal ulicy i na wschód od Broad ulicy. Z werandami i bez. 3 i 4 sypialnie, na dużych lub mniejszych ulicach. Możecie kupić niektóre tylko $300 gotówką, reszta miesięcznie jak czynsz. Simon Weiss, Dickinson 3770 1626 Point Breeze Ave., Philadelphia. Członek Real Estate Rady.

W okolicy Quaker Town, 20 minut drogi do najbliższego miasteczka tamże, a 40 mil od Philadelphii — FARMA — 40 akrowa, z wszelkimi wygodami urządzona, z ogrodem owocowym 420 drzew, 33 akry ornego gruntu, 17 lasu i łąk, natychmiast do sprzedania bez inwentarza za $4.500, z kompletnym inwentarzem martwym i żywym, oraz zasiewami — podług umowy.

Po bliższe informacje zgłaszać się do pośrednika pod No. 2540 E. Allegheny Ave. Phila, Pa.

PIENIĘŻNE PRZEKAZY
— DO POLSKI —
1000 Marek do — — — — — Polski $1.25
Nasz departament Zagraniczny jest całkowicie wyekwipowany i wysyła pieniężne przekazy do wszystkich części Polski po najniższych ratach giełdowych.
BILETY OKRĘTOWE
Sprzedajemy BILETY na wszystkie linje i zarządzamy wszystko na kompletną drogę do którejkolwiek części w Polsce.
Informacje darmo
Jeżeli macie jakie zapytania tyczące się starego kraju lub giełdy zagranicznej, jesteście serdecznie proszeni o przybycie po informacje w waszym własnym języku.
PENNSYLVANIA BANK AND TRUST COMPANY
7-ma i Wolf ulica
Otwarte od 9ej rano do 9ej wieczór w poniedziałki, środy i soboty.
9-ta i Walnut ulica
Otwarty od 9ej do 9ej godziny.

POLSKI PIKNIK NA LEWIS FARM
odbędzie się w
„DECORATION DAY", 30-go MAJA, 1921 R.
Gorące i zimne przekąski jakoteż napoje:
Samowar z Odpustu a więc gorąca i zimna
HERBATA, KWAŚNE MLEKO
MUZYKA, ZABAWY TAŃCE i ŚPIEWY.
Brać tramwaj No. 49 na Erie Ave. — Wysiadać na City Line.
W razie deszczu piknik będzie odłożony na następną niedzielę.
KOMITET Kółka Oświatowego „Zachęta".

CHANDLER CLEVELAND
DALSZE W UŻYWANYCH SAMOCHODACH TANIOŚCI
OTWARTE WIECZORAMI
Ceny, jakie nakreślimy na całkowity nasz wybór używanych Samochodów, przyczyniają się wielce do sprzedaży takowych. Roztropny klient, który pragnie kupić używany Samochód powraca do nas po obejrzeniu innych używanych samochodów. Zanim zdecydujesz się na kupno powinieneś obejrzeć nasz wybór samochodów, który zawiera wszystkie modele samochodów wyrobu Chandler i Cleveland. Wszystkie automobile są pięknie odnowione. Mamy także ładny wybór Samochodów innego wyrobu. Poniżej wyszczególniamy kilka z tych maszyn.
Chevrolet Touring — Stutz Touring
Mitchell Touring — Reo Touring
Packard Limousine — Chalmers Coupe
Ford Landaulet — Willys Touring
Naszą maszynę przyjmiemy w handlu. Odpowiedzialnym kupującym sprzedamy na dogodne spłaty. Przyprowadźcie ze sobą swego mechanika, chętnie zezwolimy na jak najdokładniejszą inspekcję wszystkich tych maszyn.
HERBERT BROTHERS
BROAD i RACE ULICE
Spruce 4825. PHILADELPHIA, PA. Race 357.

Zapisujcie się na Automobilowe Kursa w Polskiej Automobilowej szkole pod osobistym zarządem instruktora
L. TYCHNIEWICZA
Dzienne i wieczorne lekcje dajemy w Polskim i Angielskim języku. — Gwarantujemy wyuczyć każdego, a po ukończeniu dajemy licensję i dyplom.
601 East 17th Street
NEW YORK

Najlepsze miejsce do zakupienia biletu okrętowego do i z Warszawy, Gdańska i Bremen i najlepszy i najszybszy sposób wysyłania pieniędzy do Polski jest przez
E. SCHWARTZ,
201 EAST 9-ta ULICA,
New York City
niedaleko 3-ej Ave.
Telefon Orchard 6747.
POLSKI DEPARTAMENT
jest pod zarządem znanego notarjusza publicznego
Józefa Podleśnego
20-go kwietnia wysłaliśmy do Europy 101 osób. Ludzie ci wysłali delegatów do New Yorku by dowiedzieć się, gdzie można najlepiej kupić bilety okrętowe i donieśli nam, że nasze biuro jest najlepsze, bo nie liczymy nic ekstra za usługi. Wszyscy byli zadowoleni z naszej usługi.

SIŁA
VIGO-TONE KAPSUŁKI
Ten słynny tonik dobry we wszelkich porach a zwłaszcza na wiosnę, da Wam lepsze zdrowie, więcej siły i energji, moc i ambicie, wzbogaca krew i wzmacnia system nerwowy.
Cena $1.50 za jedną butelkę.
Rezultaty gwarantowane
Reumatyzm R-2082
Najlepszy znany środek na reumatyzm, lumbago i kwas moczowy. Tysiące listów od ludzi w całym kraju z podziękowaniem za ten cudowny środek.
Zajmujemy się pocztowymi zamówieniami natychmiast po otrzymaniu przekazu pieniężnego.
Cena $1.00 za jedną butelkę.
Dr. H. INDURSKY
2082 — 7th Avenue
New York City

UWAGA: — Wobec przyjętego zwyczaju europejskiego ogłoszeń lekarskich podających tylko adres odmówić nie możemy. Przestrzegamy jednak naszych czytelników, aby żadnemu lekarzowi nie płacili od kursu, a tylko od wizyty, gdyż wyleczenie choroby gwarantować nie można. Wiemy również, że leczenie wszystkich chorób jedną metodą jest niemożliwe, więc czytelnicy powinni mieć się na baczności przed oszustami. Kampanja „Nowego Świata" przeciw fajkerom ma coraz lepsze skutki i mamy nadzieję, że inne dzienniki polskie poczynią podobne kroki.

Telefon Stuyvesant 1553
DR. IZYDOR ARONS
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 p. p. — 306 E. 15 ulica
6 do 8 p. p. — blisko 2ej Ave.
oprócz niedziel — New York City

Telefon: Orchard 6352.
DR. S. M. KAUFMAN
Specjalista chorób kobiecych
111 E. 7th St. NEW YORK
(Obok kościoła św. Stanisława.)
Godziny: od 9 rano do 9 wieczorem.
W niedziele do 2 po południu.

Telefon 1686 Orchard
Cathedral 9466
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30—2:30 po p.p.
7—8 wieczór — 86—7th St.
11—1 niedziele — NEW YORK

Telefon: Orchard 1531
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
12—2 po poł.
6—8:30 wieczór
w niedzielę do godziny 1ej po poł.
311 E. 10th St.
NEW YORK

CENTRALA STOW. MECHANIKÓW POLSKICH W AMERYCE

WARSZAWA. (Pocztą).—Byt i wolność nasza zależy od nas samych.

Wiekowa niewola i wojna spowodowały rozpaczliwe położenie kraju naszego.

Naród jest opętany chęcią szybkiego zysku. Spekulacja szerzy powszechną nędzę. „Jakoś to będzie" — godzi nas z losem, brudami, lenistwem, tuszowanie prawdy, a wszystko to zradza brak zaufania do nas ze strony innych narodów, zradza niepewność jutra, osłabia znaczenie naszych zwycięstw.

„Passing the buck" — zwalanie pracy i winy na innych — jest cechą narodową polską.

Zaczątek nowego życia naszego niech przekreśli nasze wady narodowe — od nas samych zależy byt i wolność nasza.

Porzućmy nieuczciwe spełnianie naszych obowiązków, podnośmy naszą odwiecznie zaniedbaną kulturę, stańmy się narodem na wzór innych narodów.

Zbudujmy polski przemysł, polski handel.

Niech wytworzy się typ polskiego przemysłowca, rozkochanego w swoim zawodzie, dla którego niech nie będzie rzeczy niemożliwych, niech nie będzie odpoczynku i wytchnienia poza pracą twórczą.

Handel niech stanie się zawodem uczciwym — kupiec niech dba o jakość towaru, a sławność niech stanie się drugą jego naturą.

Rolnik, przemysłowiec i kupiec — są rdzeniem każdego narodu.

Budujmy państwo obywateli, a nie urzędników i wojskowych.

Dążmy do zredukowania tej iście bez sensu ilości urzędów, które tamują rozwój życia ekonomicznego.

* * *

Stow. Mech. Pol. w Ameryce uruchomiło następujące przedsiębiorstwa:

Wytwórnia No. 1 w Pruszkowie produkuje: rozwiertaki, centrowniki, gryzy (frezy) i inne narzędzia precyzyjne;

Wytwórnia No. 2 w Bydgoszczy produkuje: czerwoną cegłę oraz dachówkę;

Wytwórnia No. 3 w Bydgoszczy produkuje: białą cegłę;

Wytwórnie No. 4 w Porębie produkują: tartaki, obrabiarki do drzewa, obrabiarki do metali, garnki, kieraty, sieczkarki;

Wytwórnia No.5 w Wyszkowie produkuje: kieraty, sieczkarki, wialnie i młocarki włościańskie;

Wytwórnia No. 6 w Wiedniu produkuje: traktory cztero i sześcioskibowe; — wytwórnia ta będzie przeniesiona za kilka miesięcy do Poręby;

Bank Stowarzyszenia Mechaników, Sto. Krzyska 35, przyjmuje oszczędności i pomaga przy tworzeniu przemysłu.

Część handlową ma spełnić Centrala Handlowa, która stawia sobie za cel, za zadanie — połączyć, zespolić, wytworzyć jedną wielką rodzinę tych, którzy pragną i potrafią pracować dla siebie, którzy czują i wiedzą, że praca dla siebie jest pracą dla Polski.

Cementem, łączącym członków Centrali Handlowej, jest kapitał, a musi być duży, gdyż wielkiemi są zamierzenia Centrali. Kapitał ten musi w prędkim czasie równać się 200 miljonom marek polskich — musi się stworzyć z drobnych kapitalików 100-markowych akcji.

Jednoczyć się — oznacza to tworzyć potęgę, mur nie do przebicia.

Pieniądze Centrali użyte będą na utworzenie miejsc sprzedaży towarów produkowanych i zakupywanych przez Stowarzyszenie Mechaników Polskich, na tworzenie warsztatów reparacyjno - montażowych we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach, a w miarę możności gminach i wsiach — miejscowi ludzie służyć będą do obsługi i pracy.

Maszyny będą montowane pod bokiem odbiorcy — damy chleb ludziom we wszystkich częściach kraju — stworzymy powszechny dobrobyt, powszech zadowolenie, niech żywot ludzki stanie się błogosławieństwem, a nie przekleństwem.

Wyzyskując pojemność wagonów przez ładowanie tylko części składowych maszyn, a nie samych maszyn — dopomożemy prawidłowemu ruchowi kolejowemu, odciążymy kolejom koszta przewozu i obniżymy ceny samych maszyn — udostępnimy powszechne ich nabywanie przez wszystkich obywateli.

Maszyny podniosą ilość produkcji — wywóz poza granice Polski naszych produktów podniesie naszą walutę. Będziemy siłą nazewnątrz, nakażemy szacunek dla naś, dla naszej waluty.

Każdy sklep, każdy warsztat Centrali Handlowej stanie się placówką kulturalną. W zimo we wieczory będziemy skupiali rolników z okolic, damy im utrzymanie w zamian za pracę ich przy składaniu maszyn i ich obsłudze.

Będziemy pobudzać miejscową inteligencję do organizowania w najmniejszych nawet ośrodkach ludzkich wykładów z historji, literatury, hygjeny, przyrodoznawstwa, prawoznawstwa, zasad ekonomji itd.

Będziemy organizowali wieczory muzyczne, połączone z deklamacjami i śpiewem.

Kilka miesięcy wspólnoty uczyni z rolnika innego człowieka, wieś wyda mu się inną, własna chata mieni swój wygląd, rolnik wyzbędzie się brudu, nauczy się jeść inaczej — nie będzie jadał z jednej wspólnej miski, nie będzie siadał w „kucki" wokół miski — dzieci przestaną sypać na ławach w brudzie i toczone robactwem, zniknie analfabetyzm, czapkowanie i lizanie rąk byle łyka miejskiego.

Człowiek stać musi człowiekiem — godnym obywatelem Polski.

Obok „Mechanika", który coraz lepiej się rozwija i przynosi usługę krajowi, powstać musi ilustrowany tygodnik rolniczy, zaznajomi on wieś polską z tem, co robi, jak żyje, co myśli, do czego dąży włościanin amerykański, francuski, angielski, sąsiad nasz niemiec, rosjanin i td.

Podniesienie kulturalne rolnika wzmoże jego zapotrzebowanie. Stworzymy rynki zbytu w kraju, skierujemy pobożne westchnienia naszych przemysłowców w stronę Polski, zamiast na Wschód, stworzymy nietylko przemysł, lecz i handel narodowy.

Do kolosalnej pracy, jaką na nas wkłada ta część programu, zapraszmy mista polskie, przemysłowców, kupców, rzemieślników, rolników — słowem całe społeczeństwo. Pierwszą placówką, rozpoczynającą część programu naszego została wytwórnia maszyn rolniczych w Wyszkowie, własność kooperatywy, którą do nas przyłączyła się z całym majątkiem.

G. Allenbay przestrzega rewolucjonistów egipskich

KAIRO, 27 maja. — Robotnicy zatrudnieni w arsenale i w warsztatach kolejowych wyszli na strajk, a kolejarze zagrozili ogólnym strajkiem.

Wysoki komisarz angielski w Egipcie, marszałek polny wicekról generał Allenby ogłocił dzisiaj proklamacje w której omawiając ostatnie zaburzenia oświadczył, że miał wiele powodów nakazania wojskom interwencji z powodu walk stronnictw, jakie mają obecnie miejsce, ale się wstrzymał, ponieważ uważa że sprawa ta raczej należy do sądów i praw krajowych aniżeli do załatwienia jej przez wojska.

Kronika miejscowa

Pogoda, — ciepło, — wiatr południowy.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Wczoraj przybyły: Zeeland z Antwerpii.

Dzisiaj: Albania z Glazgowa, Old North State z Londynu, Lafayette z Havru.

Wtorek: Susquehanna z Bremen, Hellig Olav z Christianii, Saxonia z Londynu.

Środa: Drothingholm z Gothenburga, Olympic z Southampton.

Odchodzą z New Yorku

Dzisiaj: Celtic do Liverpoolu, Kootenai do portów bałtyckich.

Wtorek: Stockholm do Gothenburga, Bravadon do Hamburga.

Z biura głównego egzaminatora naturalizacyjnego. — Główny egzaminator naturalizacyjny komunikuje, że w dziale naturalizacyjnym najwyższego sądu na powiat New York powiększony został personel urzędniczy na koniec urzędowego roku, który kończy się 30 czerwca, 1921 roku.

Okoliczność ta pozwoli obecnie na załatwianie wszelkich spraw naturalizacyjnych prędko — bez zwłoki. Wszystkie osoby, które są gotowe do przyjęcia naturalizacji, niechaj skorzystają z tej sposobności i składają swe aplikacje przed pierwszym lipca. Biuro, które przyjmuje aplikacje jest w stanie przy obecnym składzie przyjąć około 30 aplikacji na drugie papiery i takąż samą liczbę na pierwsze papiery.

Murzyn zajechał automobilem na „robotę". — Dwuch detektywów, przechodząc 46 ulicą, pomiędzy 5tą i 6tą Avenue, zaczepieni zostali przez tamtejszych mieszkańców, którzy zwrócili ich uwagę, że pod dom pn. 41 West 46 ul., podjechał automobilem jakiś murzyn, najwidoczniej w zamiarze kradzieży. I rzeczywiście po wejściu do domu przekonali się, że murzyn wywalił drzwi do składu ubrań damskich Adalphe & Robino. Kiedy murzyn zobaczył wchodzącego detektywa z rewolwerem w ręku, rzucił się na niego i walczyli o posiadanie rewolweru przez jakieś piętnaście minut. Dopero, gdy drugi detektyw, który został na dole na straży, zaniepokojony, że kolega z góry nie wraca, nadbiegł na pomoc, murzyn poddał się.

Aresztowany zeznał, że nazywa się George Walter, 26 lat, z pn. 211 Warden ul., Atlanta, Ga.

Pierwsze zeznania pani Warner w sprawie zamachu na Reida

Pani H. D. Warner, w której sypialni pn. 1892 University Ave., dokonano zamachu na bogatego przemysłowca J. H. Reida w dniu 5 maja, zrobiła już pierwsze publiczne zeznanie. Do tej pory wszystkie próby wydostania od niej zeznań były daremne.

Zeznała wreszcie onegdaj, że nie wie kto strzelał do Reida, a jeżeli to uczynił Don P. Collins, były kryminalistą i graczem, — którego policja poszukuje, to jedyną przyczyną, zdaniem pani Warner, mogła być zazdrość.

Ponieważ policja przypuszcza, że zamach ten mógł być dziełem zorganizowane planu, którego ofiarą padł słynny sportsman i gracz Joseph Elwell, który zabity został w czerwcu roku zeszłego w domu własnym przy West 70 ulicy — przeto przedewszystkiem zapytano panią Warner, czy zna Elwella i czy go kiedy podejmowała u siebie.

„Znałam Elwella — odpowiedziała p. W. — ale nigdy on nie był w moim domu. Zapoznałam się z nim przypadkowo i to było nasze jedyne spotkanie. Dużo się gazety o mnie rozpisały, od czasu tego strzelania, — przypuszczenia jednak że istniała jakaś banda, jest najwyższym nonsensem. W ów poranek, kiedy strzelanie miało miejsce, znajdowałam się w kręgielni przyległej do mojej sypialni na drugim piętrze mego domu. Reid był w moim pokoju. Nie widziałam nikogo, aby wchodził do sypialni. Usłyszawszy strzały, wybiegłam i zastałam Reida leżącego na podłodze, a krew sączyła się z kilku ran. Nie widziałam również nikogo wychodzącego z sypialni. Jeżeli Collins strzelał do niego, jak to twierdzi policja, to chyba tylko z zazdrości o Reida. Nieprawdą jest, że opuściłam potem dom w automobilu razem z Collinsem. Nigdy nie mówiłam, że pojechaliśmy w pewne miejsce na Fifth Ave. Nieprawdą jest także, że widziałam Collinsa od czasu strzelania".

Dalsze badania świadków odłożone zostały do czasu, aż Reid — który obecnie znajduje się w szpitalu, przyjdzie do zdrowia, przynajmniej o tyle, że będzie mógł mówić. Pani Warner znajduje się na wolności, pod kaucją 10.000 dolarów.

ZOFJA WOJNAROWSKA

ODCHODZĄCEMU

(Drukowane z upoważnienia autorki)

Jeśli słów racę uczuciem zapalę,
do dzwonu serca dostrajając nutę,
to wołać będę dziko i zuchwale:
grąż w prochu czoło, że wstydu wyzute,
Roku przeklęty!.. Na miljonów grobie
przekleństwo tobie!

Za podeptane przed kwitnięciem zboża,
za połamane młodych istnień pędy,
za krwią zalane drogi i rozdroża,
przymierze z śmiercią tu i tam i wszędy,
za narodzone dzieciątka w żałobie —
przekleństwo tobie!

Za głód, co serce wysysa z wnętrzności,
iż się szklanemi patrzymy oczyma
na bliźnią nędzę; za pełne twardości
słowa, że miejsca tu dla wszystkich niema;
wiarę, że ze krwi tron ulepim sobie —
przekleństwo tobie!

Niechaj Cię przyszłość z liczby lat wykreśli,
Roku, świecący między piekieł zamęt
orężem, jaki znowu na się wznieśli
ludzie, głoszący Chrystusa testament;
ty, na niewinnych patrzący męczeństwo —
przekleństwo tobie, przekleństwo!
przekleństwo!

Lecz jeśli, stając nad wielkim kurhanem,
gdzie z krwią Zachodu w ciemność się przewala
przegniłe słońce; jeżeli z orkanem
boga zniszczenia, co ziemię okala
Saturna pasem, Duch skrzydła rozpostrze —
może się śmierci odśmiechnie, jak siostrze,

I, zacisnąwszy zrozpaczone ręce,
rumaki Losu żagwią myśli chłośnie,
by raźniej mknęły to, co kona w męce,
stratować!.. Ani spojrzy się litośnie
na blade tłumy, ku wieczności rzekom
w mgłach odchodzące daleko, daleko...

I nasunąwszy żelazną przyłbicę
na lica, w bólu, jak marmur zastygłe,
do innych swoją dołączy prawicę,
ramiona z mieczem obracać śmigłe.

. . . .

. . . .

Lecz bohaterstwem przerósłszy czas wszystek
cóż zyska dla się?... TYLKO LAURU LISTEK!?

31 grudnia 1914 r.

CZY SKOK NA 12 PIĘTER?

Patrząc na fotografję, tak się zdaje. Wrzeczywistości zaś jest to skok z drążkiem na wysokość 11 stóp i 6 cali. Wykonał go J. Jordan, student uniwersytetu Dartmouth, który niedawno pobił wielu rywali w South Field, Columbia.

Niewinna kobieta wtrącona do więzienia

Pani Berta Zielińska, z Reading, Pa. przeżyła bardzo smutne koleje przez ostatnie cztery dni wraz z dwojgiem swoich dzieci.

Rok temu zaaresztowana została niejaka Wiera Bonowska, służąca u H. Godsteina pod nr. 1090 Gibson Place, Far Rockaway, za kradzież biżuterji i ubrania wartości 800 doalrów.— Sprawę odłożono do „grand jury" i za Bonowską złożył poręczenie w wysokości 1000 dolarów Jakób Reisces, właściciel hotelu pn. 50 Greenpoint Ave., Long Island City.

W tych dniach zawiadomiono go, aby dostawił do sądu oskarżoną.

Raisces przyprowadził do sądu młodą, 20-letnią kobietę z dwojgiem dzieci, trzyletnią dziewczynką i 10-miesięcznym niemowlęciem, i przedstawił ją jako Wierę Bonowską.

Sprowadzona kobieta nie umiała mówić po angielsku i nie mogła się rozmówić. Z początku nawet nie zdawała sobie sprawy z tego że jest uwięziona. Dopiero po upływie 4 dni, przekonano się, że kobieta sprowadzona jest niewinną osobą, o czem ostatecznie przekonano się po odciskach palców, które różniły się zupełnie od odcisków Bonowskiej. Sędzia kazał uwonić kobietę, którą jak okazało się jest pani Zielińska z Reading, Pa.

Zawołany Raisces tłumaczył się, że dobrze nawet nie znał osoby, za którą ręczył, tylko, że siostra Wiery Bonowskiej poinformowała go, że Wiera znajduje się w Reading, Pa. pn. 412 Maxner St. On pojechał tam i zastał kobietę, która, — przypuszczał, jest Bonowską i przywiózł ją do New Yorku.

Pani Zielińska zeznała jednak, że Raisces sprowadził ją do New Yorku pod pretekstem, że jej siostra chce ją koniecznie zobaczyć. Powiedział dalej, że on opłacił jej drogę, twierdząc, że siostra jej zwróci mu koszta.

Państwo Geldstein, u których służyła Bonowska, zostali wezwani do sądu, gdzie zeznali, że nigdy przedtem nie widzieli pani Zielińskiej.

Raiscesowi kazano dostawić właściwą kobietę w przeciągu kilku dni, w przeciwnym razie straci swoje poręczenie. Ofiara jednak tego nieporozumienia, czy podstępu, pani Zielińska, chociaż uwolniona została, jednak bez centa w kieszeni. Dopiero jeden z adwokatów urządził w sądzie składkę na wyekspedjowanie kobiety z dziećmi do domu.

KTO Z KIM UCIEKAŁ?

Mieszkańcy Fall River, Mass. zostali niedawno silnie podnieceni ucieczką 35-cio letniej wdowy p. E. Hazel Whitte z 16-to letnim młodzieńcem G. Terry.

Romans jednak skończył się **prędko**, bo dopędzono czułą parę w pobliżu Lakeville i zmuszono do poddania się. Młodzieniec, jako niepełnoletni znajdzie się pod opieką władz, a romantyczna wdówka za uwiedzenie chłopaka również ma być ukarana.

„WYZWOLENIE".

Posiedzenie Koła nowojorskiego P. Str. Ludowego „Wyzwolenie", odbędzie się we wtorek dnia 31-go Maja, o godzinie 8-ej wieczór, w Domu Narodowym, na 8 ulicy.

Zbożański, sekr.

Brooklyn, N. Y.

ZŁODZIEJ — „GENTLEMAN" SCHWYTANY

Herbert Cohen, alias Herbert **Kowack**, który według określania policji jest złodziejem — „gentlemanem", i odsiadywał już dwukrotnie kary w więzieniu za złodziejstwo został schwytany na dachu pięciopiętrowej kamienicy pn. 202 Green ul., w Brooklynie, po stoczeniu krótkiej walki z trzema detektywami.

Uwagę detektywów zwróciły krzyki pani Fannie Rosner, która powiedziała, że zastała Cohen'a plądrującego w jej mieszkaniu, kiedy powróciła ze sklepu.

Przy rewizji na stacji policyjnej znaleziono przy nim blisko 100 kwitów lombardowych, — dzięki którym policja spodziewa się odkryć cały szereg kradzieży.

Cohen pod odsiedzeniu ośmioletniego wyroku w 1919 r., otrzymał zajęcie, jako kelner w hotelu Waldorf Astoria. Zawsze był oni elegancko ubrany i całe jego obejście jest bardzo dystyngowane. Zawsze posiadał brylantowe pierścionki, szpilki, spinki i uchodził za handlarza brylantami. Włada sześcioma językami. Kilkakrotnie umknął aresztowania, gdyż schwytany w apartamentach lub pokojach hotelowych umiał ten elegant wytłumaczył się, że wszedł przez pomyłkę.

Sędzia postawił go pod kaucją 5000 dolarów.

POGADANKI O ZDROWIU

„Szerzenie jakiegokolwiek zła można zaszachować przez uświadomienie opinji publicznej.

Łapichłop-lekarz, któremu zabraknie pacjentów, przestanie być pasożytem i zbankrutuje."
Evan Yellow.

Listy w kwestji chorób adresować: Dr. Edward J. Bero, 58 East 7th St., New York, N. Y.

* * *

Stałej czytelniczce „Nowego Świata" z Jersey City. — Odpowiedź na pytanie: „Jakie są objawy tasiemca, i co jest cukrzyca i jak struć tasiemca.

Należy obserwować kał i jeżeli znajdują się szarawe substancje w rodzaju klusek szerokich różnych wielkości, należy je zebrać i w naczyniu zabrać do lekarza, albo też dać kał do badania lekarzowi.

Cukrzyca polega na wydzielaniu cukru w moczy. Normalny mocz nie zawiera cukru. Węglowodany, które przechodzą w cukier, zarówno jak w cukier potrafi pozostać w ciele i po ustaleniu przejść w ciepło i energię. **Jeżeli cukier się ulatnia przez nerki, organizm na tem cierpi.** Lekartwo na zatrucie tasiemca powinno być zapisane przez lekarza po przekonaniu się, że tasiemiec faktycznie jest w kale.

Dr. Edward Jan Bero.

ZAŁOGA OKRĘTU JÓZEF PIŁSUDSKI

Załoga okrętu „Józef Piłsudski" składa się z dzielnych naszych marynarzy: kapitana Adamcewicza, Świniarskiego i Górskiego, pod których doświadczonym kierownictwem okręt odejdzie z Nowego Yorku do Gdańska 15-go czerwca. Znaczna część kart okrętowych już została rozsprzedaną i ci wszyscy, którzy okrętem tym wyjadą, będą zupełnie zadowoleni. Towarzystwo Polskiej Żeglugi Morskiej, 1819 Broadway, New York City, lub u agentów wszędzie.
Adv.

KALENDARZYK ZABAW

29 **Maja**, — Passaic, N. J., Narodowy Teatr „Nowości", urządza przedstawienie humorystyczne, w Hali Maciąga.

12 **Czerwca, Niedziela**, — Tow. Mł. Pol. Św. Alojzego Gongazi urządza wielki piknik w Liberty Park, Astoria, L. I. N. Y.

19 **Czerwca**, — Wydział Krawiecki Stow. Mech. Pol. urządza piknik w College Point, N. Y., przy Pierwszej Ave. i Pierwszej ul.

19 **Czerwca** — Wycieczka okrętem do Forest View Grove po rzecze Hudson. Urządza Klub Oświatowy w Newarku.

19 **Czerwca**, — Wydział Krawiecki Stow. Mech. Pol. urządza piknik k. College Point, N. Y., przy Pierwszej Ave. i Pierwszej ulicy.

26 **Czerwca**, — Tow. Bratnia Dłoń, Z. M. P. urządza piknik w Queens County Parku, w Maspeth, L. I. Początek o godz. 1ej popołudniu. Dojazd Grand St. karą z Delancey ulicy.

26 **Czerwca** — Wielki Doroczny Piknik połączonych towarzystw: „Echo", „Moniuszko" i „Gwiazda Wolności" w Manhattan Casino, przy West 155ej ulicy.

24 **Września** — przedstawienie i bal Ligi Kobiet.

8 **Października, w Sobotę**, — Tow. Bratniej Pomocy jen. Piłsudskiego urządza wielki roczny bal w Domu Narodowym, na 8ej ulicy, o godz. 8ej wieczorem.

22 **Października**, — Wielki koncert i bal Tow. Śpiewu „Echo" w Domu Narodowym.

5 **Listopada** — Roczna Zabawa T-wa Sokół, gniazdo No. 7, w Domu Narodowym.

KOMUNIKAT

BEZ PASZPORTU NIKT DO POLSKI WPUSZCZONYM NIE BĘDZIE

Ważne ostrzeżenie dla powracających do kraju.

Ponieważ decyzja Kongresu Stanów Zjednoczonych i rozporządzenie rządu federalnego, znosząc prawo paszportowe, zostały mylnie zrozumiane przez szerszy ogół wychodźtwa polskiego w Ameryce, a zwłaszcza przez mających zamiar powrócić do kraju, a do Biura tutejszego napływają różne skrgi i zażalenia na przeszkody i kłopoty, jakie napotykają re-emigranci, przeto wyjaśnia się niniejszem, jak następuje:

1) Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych wydały treściwe komunikaty (zamieszczone kilkakrotnie przez prasę polsko-amerykańską), w których wyjaśniły urzędowo, że zniesienie prawa paszportowego przez Stany Zjednoczone w niczem nie zmieniło istniejących zarządzeń Rządu Polskiego. Zarządzenia te wymagają od każdego przybywającego do Polski przedstawienia paszportu polskiego, o ile jest obywatelem polskim, paszportu zaś swego rządu, wizowanego przez konsulat polski, — o ile przybywający jest obywatelem obcego państwa.

2) Do wyjaśnienia powyższego winni re-emigranci ściśle się stosować, bez względu na to, czy są obywatelami polskimi, czy też zostali już obywatelami Stanów Zjedn. Obywatel polski, udający się do Polski winien zaopatrzyć się w paszport polski w tym Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej, w którego okręgu mieszka. Obywatel amerykański, natomiast winien wystarać się o paszport w Departamencie Stanu w Wszyngtonie i przedłożyć takowy do zawiadomienia również w tym Konsulacie Rzeczypospolitej, w którego okręgu mieszka.

3) Ponieważ zdarzają się wypadki, że re-emigranci mylnie tłomaczą sobie zmiany, zarządzone przez rząd amerykański w sprawie paszportów i przybywają do Nowego Yorku bez zaopatrzenia się w paszporty, względnie wizy, przeto narażeni są na liczne kłopoty i nieprzyjemności. Nie mogą oni uzyskać paszportów na czas, t. j. przed wyjazdem upatrzonego przez siebie okrętu. Pozostają zwykle w Nowym Yorku i muszą ponosić poważne, a nieprzewidziane koszty utrzymania w nieznanem mieście.

4) BEZ PASZPORTU DO POLSKI NIKT WPUSZCZONYM NIE BĘDZIE. Linje okrętowe nie przyjmują pasażera do Polski bez paszportu na pokład odjeżdżającego statku.

5) Tym, którzy po załatwieniu wszelkich przepisanych formalności przed odjazdem do kraju, napotykają na inne, nieprzewidziane przeszkody lub kłopoty, zwraca się niniejszem uwagę, że przy każdym odjeżdżającym z portu nowojorskiego okręcie znajduje się zawsze przedstawiciel Biura tutejszego, do którego należy zwracać się z wszelkiemi zażaleniami.

DR. W. SOKOŁOWSKI
Attache dla spraw Wychodźczych.

DROBNE OGŁOSZENIA
CLASSIFIED ADV.

POTRZEBA MĘŻCZYZN
MALE HELP

MOLDERÓW potrzeba. Doświadczonych „soil pipe" molderów, którzy zechcą zamieszkać na miejscu. Mamy 6-pokojowe murowane domy gotowe dla was. Zgłosić się: Sanitary Co. of America, Linsfield, Pa. (2m)

POTRZEBA KOBIET
FEMALE HELP

PRASOWACZEK
doświadczonych do ręcznie robionych bluzek
WEIL & WEIL
36 E. 31 ulica
(31f)

POTRZEBA kucharki, doświadczonej we wszystkiem, obeznana z pracą w pierwszorzędnej „dairy" restauracji. Nie pracuje w niedzieli. Dobra pensja dla odpowiedniej osoby. Zgłosić się osobiście pomiędzy 12 i 2 do: Drosin's Restaurant, 29 E. 14 ul. (30f)

KRAWCZYNIĘ zdolną potrzeba zaraz. — Stała praca, dobra zapłata. Zgłoszenia pisemnie. Adres: North Str. White Store Co., 63 65 North St., Ludlow, Mass. (30f)

DO SPRZEDANIA
FOR SALE

ZRÓBCIE „Nowy Świat" waszym pośrednikiem w zakupnie i sprzedaży, a przekonacie się jak łatwo jest załatwiać interesy przez ogłoszenia.

FARMA, 45 mil od New Yorku; 156 akrów, 2 domy z wszelkimi ulepszeniami, duża stodoła, kurnik, dużo innych budynków; 32 krowy „Holstein", registrowany wół, 5 koni, 300 kur, duży sad, jezioro, wszelka maszynerja, rozmaite wozy, jeden samochód. Blisko stacji i miasteczka. Tylko $6000 gotówki. Po dalsze informacje o tą lub inne małe i duże farmy zgłoś się do: Rosen & Grunes, 99 E. Broadway, New York City. Korespondencje po angielsku tylko. (s. t. f. n.)

FARMY RÓŻNEGO GATUNKU w stanach New York, New Jersey i Connecticut

Farma 35-akrowa, 7-pokojowy dom, 2 krowy, 2 konie, kury, maszynerja. Cena $3000, gotówką $1000.
FARMA 108-akrowa, 8-pokojowy dom, stodoły, inne zabudowania, 8 krów, 2 konie, kury, maszynerja, cider młyn. Cena $4000, gotówką $1500.
FARMA 100-akrowa, 11-pokojowy dom, 13 krów, 2 konie, świnie, kury. Cena $4000, połowę gotówką.
FARMA 135-akrowa, 18 akrów, 3 konie, 12-pokojowy dom, maszynerja. Cena $6500, gotówką $2500.
FARMA 385-akrowa, 2 domy, stodoły, loty na inne budynki, 35 krów, 5 koni, świnie, kury, kaczki, gęsie, maszynerje. Cena $12.000, gotówką $5.000. Po te i inne farmy zgłoś się do: MR. NATHAN BAKST, 28 Canal St., New York. Orchard 3125. Nie pisać. (s. t. f. n.)

CZY SZUKACIE FARMY?
My sprzedajemy farmy wszelkiego rodzaju — mniejsze i większe w najlepszych okolicach stanu New Yorku, Connecticut i New Jersey.
Jeżeli chcecie rzetelną usługę, piszcie lub zgłoście się do:
BERMAN & GREEN
359 Grand St., New York
Tel. Orchard 6823 (t. f. n.)

DO SPRZEDANIA sklep z obuwiem z powodu wyjazdu do kraju. Interes wyrobiony pomiędzy polakami. 108 Morris St., Jersey City. E. Kanigowski. (4s)

FARMY na sprzedaż, 85 akrów, konny kultywator, 15-pokojowy dom, silo, stodoła kurnik, dużo bydła, kury maszynerja, polska okolica. Cena $8500. Powód sprzedaży — choroba. Burstein, 298 Marcy Ave., Brooklyn. (31s)

NA SPRZEDAŻ „candy i cigar" sklep z powodu innego interesu. 435 Franklin St., Greenpoint Brooklyn. (4s)

CANDY STORE sprzedam za $400. Jest grocery, notions i drobiazgi. 3 pokojami. Rent $27, 288 No. Piąta ul., Brooklyn. (31s)

FARMA na sprzedaż, 188 akrów, 80 akrów lasów, 500 drzew owocowych, 9 akrów owsa, 3 akry kartofli, 6 buszli gryczki, wszystko zasiane, wielki ogród zasadzony, 2 konie, 2 krowy, kury i wszystkie maszyny do obrabiania ziemi i budynki. — Theodor Volaskowits, R. D. 1, Middle Grove, N. Y. (4s)

NA SPRZEDANIE candy store w polskiej okolicy przy kościele. Zgłosić się: 12 Seymour St., Yonkers, N. Y. (30s)

POOL ROOM do sprzedania. 78 — 1st Ave., N. Y. (30s)

DO WYNAJĘCIA
FOR RENT

OGRZEWANE dwa pokoje z łazienką do wynajęcia dla inteligentnych osób. Latocka, 229 E. 83 ul. Telefon: Lenox 1475. (30r)

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z osobnem wejściem. 318 E. 70 ul., N. D. (3r)

NIE ZAPOMINAJCIE O GŁODNYCH DZIECIACH I SIEROTACH W POLSCE

RÓŻNE

POLSKA BALWIERNIA
265 EAST 10th STREET
Pomiędzy 1szą Ave. i Ave. A
NEW YORK
Wszelką pracę wchodzącą w zakres fachu gwarantuje, iż zostanie wykonana artystycznie.
Ostrzenie brzytew i stawianie baniek moją specjalnością.
Poleca się szanownym gościom
JÓZEF OSIBJA

BEZPŁATNIE
WYGODNY I ELEGANCKI KALENDARZYK KIESZONKOWY
Każdemu, kto przyśle nam dwadzieścia adresów swych znajomych.
BIURO UNIWERSALNE
343 East 10th St., New York

DO KRAJU
przez Antwerp lub Hamburg możemy odesłać każdego, kto chce pracować na okręcie kilka godzin dziennie przy lekkiem zajęciu. Paszport na wyjazd załatwimy po przyjeździe do nas. Zwróćcie się do:
GREENWICH LABOR AGENCY
120 Greenwich Street
New York, N. Y.

WYCHOWANIE RODZINY. — PAPA SOBIE Z TEGO NIC NIE ROBI

FISZER

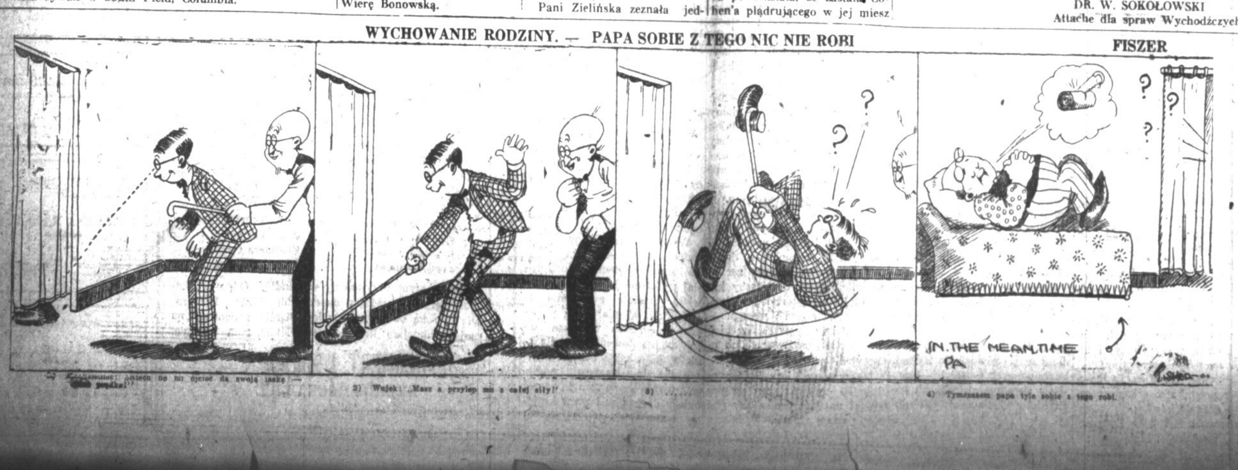

2) Wujek: „Masz a przylep mu z całej siły!"

3) ...

4) Tymczasem papa tyle sobie z tego robi.